

# Weterani pomagają

Data publikacji: 29.05.2020 13:00

Trekking na dystansie 40 km i bieg na dystansie 21 km mają już za sobą. Dziś (29.05) w Dzień Weterana rozpoczynają trzeci, ostatni etap akcji „1047 dla Zięby”, będzie to spływ kajakowy. Uczestnicy chcą w ten sposób podziękować weteranom, a także pomóc. Tym razem zbierają fundusze na rehabilitację „Zięby”.

„1047 dla...” / fot. Ligocki

Uczestnicy charytatywnej akcji „1047 dla...” chcą podziękować weteranom wszystkich formacji mundurowych za ich służbę poza granicami państwa. Na ich wsparcie mogą również liczyć weterani, których los nie oszczędził. W zeszłym roku akcję zorganizowano dla Mariusza Tkaczyka „TASIORA”. **Znalazło się wiele osób, które odpowiedziały na nasz apel o pomoc. Od zeszłego roku w życiu „TASIORA” wiele się zmieniło na plus. Kontynuuje rehabilitację we Wrocławiu. Otrzymał wojskową emeryturę. Czuje się o wiele lepiej. Jest mocniejszy i sprawniejszy. Zrobił olbrzymi krok do przodu** – informuje portal OX.PL Damian Ligocki uczestnik akcji.

Po sukcesie pierwszej edycji przyszedł czas na kolejną. W tym roku chcą pomóc Piotrowi „Ziębie” Ziębakowskiemu, żołnierzowi 17 Brygady Zmechanizowanej. Zięba w wyniku pożaru domu doznał rozległych obrażeń. Uczestnicy zbierają fundusze na jego dalszą rehabilitację, a także na ogólną pomoc jemu i jego rodzinie.

W tegorocznej akcji biorą udział weterani, byli żołnierze Jednostki Wojskowej GROM, Jednostki Wojskowej Komandosów oraz 18. Batalionu Powietrzno-Desantowego. Na kilku odcinkach dołączą do uczestników ich przyjaciele oraz kluby kajakowe.

Przygotowania do łatwych nie należały ze względu na pandemię, zdradza Ligocki. **Niestety przez pandemię nie mogliśmy przeprowadzić akcji, tak jak zakładaliśmy pierwotnie, tzn. musieliśmy zmienić skład osobowy i terminy. W założeniu mieliśmy wystartować pod koniec kwietnia. Impreza miała być podzielona na dwa etapy - biegowy i spływu kajakowego. Otrzymaliśmy wiele zgłoszeń z jednostek wojskowych oraz od weteranów różnego rodzaju służb mundurowych. Niestety obostrzenia związane z covid19 zmusiły nas do przeprowadzenia akcji w takiej formie, jaka się odbywa.**

Całość trasy podobnie jak w zeszłym roku podzielono na trzy etapy. Pierwsze dwa są już za uczestnikami. To trekking na dystansie 40 km, który rozpoczął się na Baraniej Górze. **Spotkał się tam ze mną dzielnicowy komendy Policji w Wiśle Bartłomiej Duraj, a także Ratownicy GOPR. Z Baraniej Góry zszedłem do miejsca, gdzie rozpoczyna bieg Wisła. Dalej z jej biegiem dotarłem do Skoczowa skąd rozpoczął się etap drugi. Polegał na przebiegnięciu dystansu półmaratonu tj. 21km ze Skoczowa do miejscowości Zabrzeg** – tłumaczy Ligocki.

Na trzeci etap, czyli spływ kajakowy przyszedł czas dzisiaj (29.05). **To zdecydowanie najtrudniejsza część przygotowań. Ma to związek z zorganizowaniem i zabezpieczeniem logistyki na całej długości Wisły** – podkreśla Ligocki. Ten etap rozpoczyna się w Zabrzegu i kończy w Morskiej Bazie Szkoleniowej Mechelinki. **Każdego dnia chcemy pokonać około 80 km Wisły. W większości będziemy korzystać z namiotów w dolnej części Wisły, a także z gościnności ratowników WOPR, którzy także będą zabezpieczać nam trudniejsze odcinki** – dodaje Ligocki.